

Wiadomości Szczecińskie

Nr. 20.

Szczecin, piątek dnia 31 sierpnia 1945 r.

Rok 1.

My i oni

Jutro obchodzić będziemy szóstą rocznicę wybuchu wojny. W pamięci naszej odżyje niezapomniany wrzesień 1939 r., wrzesień rozczerowania i zawodu, bezsily i upokorzenia. Jednym słowem wrzesień — klęski? Nie, po stokroć, nie! Należy mieć pobożanie dla tych domorosłych filozofów, którzy w bohaterских zmaganiach narodu z roku 1939 widzą klęskę i tylko klęskę.

Aby ujrzyć ten pamiętny wrzesień we właściwej proporcji i z właściwego punktu widzenia, musimy chwilę oderwać się pozornie od tematu.

Przypomnijmy sobie przedwojenną Litwę, mały 2-milionowy butny kraj, który dlatego, że kiedyś tam zajmował blisko 300 tys km kw., teraz ma pretensje, do wszystkich sąsiadów iż skarlał. Litwa nie chciała z Polską nawet gadać. Pchła wierzgała na wielbłąda. Granica polsko-litewska porosła trawą, mniejszość polska na Litwie znosiła niesłychany ucisk, wymiana towarowa nie istniała.

Rząd polski postanowił z tym skończyć. Miał za sobą zgodną opinię całego świata. Jak do tego podszedł? Najpierw wytoczył sprawę przed forum Ligi Narodów, tłumaczył, przedkładał, zachęcał, namawiał, prosił, całymi latami. O co? O nawiązanie normalnych sąsiedzkich stosunków. Im dłużej prosił rząd polski, tym mocniej wierzgała litewska pchła. Rozumowała bowiem „logicznie” w swoim lilipucim leбку, że gdyby Polska miała dość sił, to nie prosiłaby — uderzyła.

Kiedy już nie było czasu dłużej czekać, Polska wystosowała ultimatum, ogłosiła urbi et orbi częściową mobilizację (choć dla pobicia Litwy wystarczała warszawska policja) i z wielkim hukiem jęła przegrupowywać wojska nad litewską granicę.

Tak postępowaliśmy my. Tak wygląda słowiańskie załatwienie sprawy. A teraz oni, zachodni naród rycerzy, filozofów i uczonych, teraz germańskie załatwienie sprawy.

Potrzeba im było rzekomo ziemi. Myślicie, że postanowili zdobyć ją na Anglii, Ameryce lub innym państwie, które ma jej nadmiar? Nie. Postanowili zdobyć ją na Polsce, gdyż mieli nad nią największą przewagę. A że Polska sama ma nadmiar ludności? — to drobiazgi, od czego są krematoria. Myślicie pewnie, że wystosowali ultimatum? Nie. Zawarli 10-letni pakt przyjaźni i nieagresji i — rozpoczęli gwałtownie zbroić się.

Wkrótce osiągnęli 10-krotną przewagę nad Polską, która zbroiła się umiarkowanie. Wtedy, myślicie uderzyli? Tak, ale nie na Polskę. Uderzyli na Czechosłowację, aby okrążyć Polskę od południa. Kiedy już okrążyli, zgrupowali wielkie armie na pograniczu polsko-niemieckim. Żeby uderzyć, myślicie? Nie. Żeby urządzić — manewry. W tym czasie prasa niemiecka zaczęła ciskać gromy na Francję, proponować Polsce przedłużenie paktu o nieagresji i dawać do zrozumienia Europie, że przerzucanie sił ze wschodu na zachód trwa w Niemczech kilkanaście godzin.

Białe flagi nad Tokio

Wojska amerykańskie w liczbie 10 tys. zajęły dwie wyspy w zatoce tokijskiej. Wśród oddziałów amerykańskich znajdują się sławni brytyjscy Commandosi. Druga grupa wojsk alianckich ląduje w Yokosuka. Nad stolicą Japonii powiewa setki białych flag.

Gen. Mac Arthur wydał rozkaz przyspieszenia desantu tak, iżby koniec lądowania nastąpił nie później niż w sobotę. Akt kapitulacyjny odbędzie się na pokładzie amerykańskiego pancernika Missouri, który stoi już na kotwicy w porcie tokijskim. W imieniu Francji podpisze kapitulację gen. Le Clerc.

Cieężkie superfortece amerykańskie zrzuciły żywność i lekarstwa dla 23 obozów jeńców. Rząd japoński zawiadomił sprzymierzonych przez radio o rozpoczęciu akcji ewakuowania jeńców do wskazanych portów.

Gen. Yamaszita, dowódca wojsk japońskich na Filipinach, zgłosił

gotowość poddania się, skoro tylko dojdzie do jego rąk rozkaz cesarski.

W Birmie oddziały adm. Mountbattora nawiązały kontakt z Chinczykami w rejonie rzeki Sitang. Jedna armia japońska, nieposiadająca radiostacji jeszcze się broni. Nad Portem Artura, nieuszkodzonym przez działania wojenne, powiewa już flaga ZSRR.

Według danych sztabu aliantów na Dalekim Wschodzie, poza Azją Własciwą, rozrzuconych jest jeszcze około ¼ milj. Japończyków: 50 tys. w Birmie, 150 tys. w Indiach Holenderskich i francuskich, 40 tys. na Malajach i 110 tys. na Sumatrze i Jawie.

Głównymi bazami USA na Dalekim Wschodzie będą: Hawaje, Aleuty, Okinawa oraz wyspy Marińskie i Admiralskie. Gen. Mac Arthur odleciał samolotem na Okinawę.

Pierwsza lista zbrodniarzy

Wczoraj wieczorem w Londynie, Waszyngtonie, Moskwie i Paryżu opublikowana została jednocześnie pierwsza lista niemieckich przestępców wojennych. Na pierwszym miejscu figuruje Goering. Dalej idą: Rudolf Heß, Joachim von Ribbentrop, Ley, Rosenberg, Frank (b. gubernator tzw. G.G.), Frick (b. gubernator Czech i Moraw), Streicher, osławiony żydożerca, Schacht, Funk, Krupp, Baldur v. Schirach, Sauckel, który trudnił się wylapywaniem ludzi na roboty do rzeszy, Speer, Bormann, von Papen b. ambasador Niemiec w Turcji, Baron Neurath, Seyß-Inquart i komentator radiowy Fritsche.

Dodatkowa lista wojskowych wymienia bez podawania stopni: Keitel, Raedera, Doenitz, a Jodla.

Proces odbędzie się w Norymberdze.

Zamach na premiera Rumunii Piotra Groze

W Bukareszcie wykryto organizację terrorystyczną, która dążyła do zgładzenia premiera Grozy i kilku innych członków gabinetu rumuńskiego. W skład organizacji wchodziło kilku przedstawicieli partii demokratycznych m. inn. Stronictwa Chłopskiego. Ogółem zaarrestowano dotychczas 37 osób.

W skrócie:

Marsz. Żukow wydał rozkaz, aby wszyscy członkowie NSDAP ze strefy okupacyjnej sowieckiej zameldowali się u władz radzieckich do dnia 25 września br.

USA posiadały w czasie wojny ponad 200 łodzi podwodnych. 50 z

Jednocześnie zaczęli Niemcy uzbrajać pochicu 1 milj. swoich rodaków na terenie Polski, organizować grupy dywersyjne, oraz nakłaniać kilka milionów Ukraińców do sabotażu. Potem wezwali ambasadora polskiego, aby przedłożył mu swoje propozycje i, wypowiedzieć wojnę? Nie.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września o czwartej przed samym świtem wysłali nad Polskę kilkadziesiąt eskadr bombardujących z rozkazem zniszczenia lotnictwa polskiego, samolotów, lotnisk i hangarów, oraz — przy współudziale grup dywersyjnych — węzłów komunikacyjnych i

nich zbudowanych było w czasie trwania działań wojennych. Zato piły one ok. 230 nieprzyjacielskich okrętów wojennych.

W Kairze powstała nowa partia pod nazwą „Liga Reform”, która ma za zadanie doprowadzić do

ważnych strategicznych punktów obrony.

Teraz jesteście pewni, wypowiedzieli wojnę? Nie. Oczekali aż powróciło Luftwaffe, zrobili zdjęcia fotograficzne co i jak zostało zniszczone, zwołali Reichstag. Na godzinie ósmą rano. I teraz istotnie wypowiedzieli wojnę!

I pomyślcie, czy opóźnieni „nawini”? Słowianie dogonimy kiedykolwiek cywilizowany Zachód?

Doprawdy istnieją „zwycięstwa”, których wspomnienie palić powinno „zwycięzcę” gorzej niż piętno jakiejkolwiek klęski i hańby.

Z y g m u n t J a b ł o w s k i.

monijnej współpracy pomiędzy Egiptem a W. Brynią.

W tych dniach administracja francuska przejęła ostatecznie zarząd kolei we Francji, które dotychczas podlegały władzom wojskowym. Odtąd ruch cywilny będzie miał pierwszeństwo przed wojskowym. Warsztaty kolejowe we Francji remontują 100 wagonów tygodniowo i 70 parowozów miesięcznie.

W ramach uchwalonej amnestii, zwolniono w Grecji pierwszą grupę więźniów w liczbie 5 tys. osób. Ogółem przebywa w więzieniach 18 tys. osób.

Pius XII przyjął sędzięgo Roberta Jacksona głównego delegata USA, dla badania zbrodni wojennych.

Regent Grecji arcybiskup Damasinos przybędzie do Londynu dnia 9 września br, po uprzednich rozmowach z przedstawicielami poszczególnych partii.

Premier włoski Partii zapowiedział wybory. Odbędą się one jak tylko rząd włoski zaprowadzi rządów w kraju tak, aby wolność głosowania nie była czczą fikcją.

Premier rządu austriackiego dr. Renner dziękował w imieniu Austrii za pomoc UNRRA, zapowiadając przymusową pracę nad odbudową kraju dla mężczyzn od lat 16 do 60 i dla kobiet od lat 16 do 40.

Wkrótce rozpocznie obrady w Paryżu Światowa Organizacja Pracy grupująca 60 milj. robotników.

Największe zakłady przemysłu chemicznego w Niemczech A. 6 Farbenindustrie ulegnie kompletnemu zlikwidowaniu. Część urządzeń przejmą państwa sojusznicy jako odszkodowanie, reszta zostanie zniszczona.

Sprawy polskie

Niemcy ograbili nawet Żelazową Wolę, miejsce urodzin Szopena. Starami prezydenta Warszawy ob. Tolwńskiego i kierownika Inform. i Propagandy ob. Ładosza w Żelazowej Woli powstanie studium wirtuozowskie.

W dniu 1 września br otwarta zostanie w Krakowie galeria obrazów. Na konorowym miejscu galerii wisi Hold Pruski mistrza Matejki.

Radio Londyn zapowiada, via Warszawa, reorganizację kościoła katolickiego na ziemiach odzyskanych. Diecezje obejmą polscy duszpasterze, którzy zaraz po konferencji pokojowej mianowani zostaną biskupami.

We Wrocławiu, w obecności min. Przemysłu i Handlu ob. Minca, odbywa się zjazd przemysłowy ziem odzyskanych. Jego zadaniem jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i wypracowanie planu na przyszłość.

Kronika Szczecina

W sobotę, dn. 25 bm przed południem odwiedził Szczecin wojewoda poznański ob. Widy-Wirski. Wobec nieobecności prezenta miasta ob. Zaremby, powitał gościa I wiceprezydent ob. Maciejewski. Wojewoda poznański żywo interesował się sprawami naszego miasta i wyraził radość i zadowolenie z powodu widocznego postępu prac organizacyjnych w każdej dziedzinie życia gospodarczego, jak również w kwestii umocnienia polskości.

Związek Młodzieży Demokratycznej przy Stronictwie Demokratycznym w Szczecinie podaje do wiadomości, że sekretariat Związku przy A. Piastów czynny jest codzień w godzinach od 9—12 i od 15—18. Przyjmuje się zapisy na członków oraz składki miesięczne. Wkrótce otwarta będzie świetlica, w której młodzież będzie miała możliwość spędzić przyjemnie czas na słuchaniu muzyki członków amatorów, na grze w tenisa stołowego, na słuchaniu interesujących referatów i na lekturze.

Związek prosi wszystkich sportowców o zapisywanie się do poszczególnych sekcji sportowych. Rejestruje się również muzyków, śpiewaków i amatorów scenicznych.

Młodzież obojga płci znajduje w Związku Młodzieży Demokratycznej zachętę do pracy idealowej dla dobra Polski Demokratycznej, a także przyjemną i godziwą rozrywkę.

Dnia 12. 8. 45 r. z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, odbyło się w lokalu kawiarni „Barka” pierwsze organizacyjne zebranie Związków zawodowych Kupców i Handlowców. Zebranie zagał ob. Gawroński O.K.Z.Z. Po ogólnej dyskusji nastąpił wybór Zarządu, w skład którego weszli: Przewodniczący — ob. Gawroński Stefan, wiceprzewodniczący ob. Piekalkiewicz Walery, sekretarz — ob. Chmielewski Waclaw, zast. sekretarza — ob. Krzysztoforski Ludwik, skarbnik — ob. Roguszczyk Stanislaw, zast. skarbnika ob. Złotogórski Stanislaw, oraz członkowie Zarządu: ob. ob. Podgórski Józef, Duchnowski Feliks, Golkow Władysław Kijarczyk Paweł i Woźniak Stanislaw.

Sekretariat Związku Zawodow. Kupców przyjmuje od godz. 8—12 i od 16—18 (Pestalozzi 36).

Dnia 16 sierpnia b. r. w lokalu Stołówki Nr. 1 w gmachu Zarządu Miejskiego, odbyło się zebranie Konstytucyjne Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Miejskiego w Szczecinie.

Zebranie zagał i przewodniczył ob. Miałkas.

Po wyborach Zarządu, rozwinęła się obszerna dyskusja na temat wspólnych wszystkim bolączek, oraz celów i zadań, jakie Zw. Zaw. ma przed sobą do spełnienia.

Zebranie Konstytucyjne Zarządu podzieliło funkcje w sposób następujący:

Prezes Tymczasowego Zarządu — ob. inż. Henryk Sypniewski, I wiceprezes — ob. Witold Podgórski, II wiceprezes — ob. Czesław Grabczewski, Sekretarz — ob. Stanisław Malolepszy, z-ca sekretarza — ob. Brunon Taydel, Skarbnik — ob. Wincenty Joniec, Komisja Rewizyjna: ob. Jan Babut, ob. Jan Słewczuk, ob. Teodor Jankowski, ob. Stefan Bardziński,

Nie będzie więcej niezadowolonych

Wyjasnienie naczelnika Wydziału Apropozycji i Handlu

Wiele powodów składa się na to, że nie wszyscy mogą być zadowoleni tak, jakby sobie tego życzyli. Dające się zaobserwować, zanępkowanie i zdemoralowanie interesantów Wydziału Apropozycji i Handlu, jest rezultatem niezajomości sposobu załatwiania tych spraw i wielu przeszkód, które nie mogą być od razu usunięte.

Celem zapoznania opinii publicznej z istotnym stanem rzeczy zwróciliśmy się w tej sprawie do naczelnika wydziału apropozycji i handlu zarządu miasta, ob. Krzyżankiewicza, z prośbą o udzielenie wyjaśnień. Obywatel naczelnik, dając wyjaśnienie w zupełności ważność poruszonego przez nas zagadnienia, podał do wiadomości publicznej następujące informacje:

Dawny sposób przydzielał przedsiębiorstw handlowych załatwianiu bezpośrednio przez wydział apropozycji i handlu, natomiast na zasadzie zarządzenia naczelnika wojewódzkiego oddziału apropozycji i handlu na okręg Pomorze Zachodnie, zmieniony w tym sensie, że wprowadzono komisję jako organ opiniodawczy. Komisja składa się z 5 osób. Z urzędu wchodzi do niej naczelnik wydz. aproz. i handlu, jako przewodniczący, oraz po jednym przedstawicielu: z P.U.R.-u, Związków Zawodowych, Partii politycznej i Komitetu Osiedleńczego. Przewodniczącą komisji raz na tydzień składa sprawozdanie Komitetowi osiedleńczemu, któremu przewodniczy prezydent miasta ob. inż. Zaremba.

Pięcioposobowy skład komisji daje pewność bezstronnego rozpatrzenia każdej sprawy. Kontrolę nad wszystkimi pracami komisji sprawuje Komitet Osiedleńczy.

Podania przyjmuje wyłącznie Wydział Apropozycji i Handlu zarządu miasta (Al. Jedności Narodowej 24—26, sekretariat ref. handlowego za pokwitowaniem). Podania można składać tylko osobiście.

Ze względu na nawal pracy, dziennie przyjmuje się tylko ograniczoną ilość podań.

Dekret nominacyjny na tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa handlowego wystawia naczelnik wydziału aproz. i handlu na zasadzie opinii komisji.

Pierwszeństwo w uzyskaniu prawa do lokalu handlowego, niezależnie od kwalifikacji zawodowych, które są warunkiem koniecznym, dają następujące okoliczności:

1. Repatriacja z terenów innych państw,
2. Zasługi dla Państwa Polskiego,
3. Wielkość poniesionych strat w czasie wojny,
4. Prawa nabyte z tytułu wcześniejszego prowadzenia przedsiębiorstwa w Szczecinie.

Urzędy i instytucje publiczne mają pierwszeństwo nawet przed wyżej wy-

mienionymi i załatwiane są poza kolejką. W tym stanie rzeczy aby komisja mogła sprawiedliwie rozstrzygnąć sprawę przynajmniej sklepu, na który złożono kilka lub kilkanaście wniosków, trzeba wszystkie wnioski na dany obiekt zgrupować i równocześnie rozpatrzyć.

Z tego powodu na ogłaszanych listach osób, którym sklepy przyznawano obok małego numeru może być wymieniony bardzo duży numer rejestru. Fakt wcześniejszego złożenia wniosku nie przesądza jeszcze sprawy na korzyść wnioskodawcy.

Tym samym tłumaczy się duża ilość wniosków odcinanych do wspólnego rozpatrzenia z innymi, które w międzyczasie wpłynęły na dany obiekt. Tempo załatwiania wniosków, po unieważnieniu wszystkich nominacji wcześniej wydanych w związku z tym napływem b. dużej ilości podań, nie mogło być dotychczas szybsze.

Ogólna ilość złożonych wniosków wynosi około 1400 z czego, w ciągu bieżącego tygodnia, komisja załatwiła 220 wniosków. Obecnie została powołana druga komisja, dla tego samego celu, aby zwiększyć tempo pracy.

Największe powodzenie mają, oczywiście sklepy w śródmieściu i przeciętnie na każdy taki sklep złożonych jest już po kilkanaście wniosków, gdy pozytywnie może być załutowany tylko jeden z tych wniosków. Jasno z tego wynika, że składanie w obecnej chwili podań na sklepy w śródmieściu jest bezcelowe i naraża starających się na odmowną odpowiedź.

Są jednak jeszcze sklepy w odleglejszych dzielnicach miasta, i na przedmieściach, które będą przydzielane odpowiednim wnioskodawcom.

Wszyscy także rozumiemy, że nie mogą być w mieście same restauracje i sklepy spożywcze.

Komisja musi uwzględniać zatem nowe rozmieszczenie wszystkich branż. O ile początkowo moment ten nie był brany pod uwagę ze względu na potrzebę szybkiego uruchomienia handlu, szczególnie żywnością, o tyle obecny podział na branże jest ściśle przestrzegany.

Wnioskodawcy mogą podawać w jednym wniosku adresy najwyżej czterech sklepów z prośbą o przyznanie jednego z nich.

Osoby, których podania zostały odrzucone — przy ponownym złożeniu wniosku na inny obiekt, załatwiane są poza kolejką.

Na zakończenie, naczelnik wydziału, ob. Krzyżankiewicz, zapewnił nas że zarówno urzędnicy jak i członkowie komisji dokładają starań aby wszyscy interesanci mogli być załatwieni zgodnie z ich życzeniami, o ile oczywiście jest to możliwe.

Sw.

Z życia PPS

W dniu 19. 8. br. odbyło się zebranie członków MKR PPS w lokalu partyjnym przy ul. Zaolziańskiej Nr. 19.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył I sekretarz Komitetu, tow. Chudy: urządzono lub zabezpieczono lokale dla miejskiego i wojewódzkiego komitetu robotniczego PPS oraz dla organizacji młodzieżowej T.U.R. Zorganizowano stołówkę i hotel dla członków. Użytko z wpływów 23 000 zł.

Następnie wysłuchali zebrani odczytu tow. Gondaszka pt. „Ustrój społeczny gospodarki w dobie obecnej”.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono: 1/ wysłać 40 towarzyszy na zjazd delegatów PPS Okręgu Pomorze Zachodnie w Koszalinie, 2/ utworzyć, z uwagi na wstępujący

Gospodarz — ob. Tadeusz Gorzkiewicz.

Wnajkrótszym czasie, Zarząd, który spełnia swe funkcje jako Zarząd Tymczasowy, poda do wiadomości członków: adres lokalu Związku, gdzie będą twały stałe dyżury oraz krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

napływ członków PPS do Szczecina, koła dzielnicowe kolejarzy, tramwajarzy i pracowników portowych, 3/ założyć, zgodnie z ideologią partyjną, spółdzielnię PPS.

Lokal partyjny okazał się za szczupły dla pomieszczenia wszystkich przybyłych na zebranie członków. Przewodniczył tow. Pachorski, sekretarzował tow. Duchalski.

Ciężka sytuacja w Polsce

Delegat UNRRA opublikował w USA dane, z których wynika, że spośród państw Europy największe trudności gospodarcze przeżywa Polska. Największą bolączką rolników jest brak inwentarza żywego i narzędzi do obróbki pola. 90 % robót na roli wykonywane jest rękami przy użyciu tylko jednej siły pociągowej w zaprzęgu. Jako przykład ciężkiej sytuacji apropozycyjnej wymieniona jest Łódź, gdzie mleko dawane jest tylko dzieciom do lat dwóch i to w minimalnej ilości.

Jeśli chodzi o przemysł, delegat UNRRA określa dzisiejszą zdolność produkcyjną na: 50 % przedwojennej produkcji węgla, 40 % wyrobów tekstylnych i 30 % stali.

FRASZKI O stołówkach.

Spytano dowcipnisia: dlaczego w stołówkach wody do zupy dodają tak szczodrze? Odpowiedział zdumiony: Jakto, czyż nie wiecie, że Szczecin leży tuż przy Odrze?
Jan A. Kraśny.

MIGAWKI

Tato nie wraca...

„Tato nie wraca-ranki, wieczory we łzach go czekam i trwodze” powiedziała dzieciom żona przesiedleńca, który pojechał do Szczecina znaleźć punkt oparcia i obiecał powrócić w ciągu najdalej dwóch tygodni. Działki codziennie wychodzą „za miasto, pod ślup, na wzgórek” i „pobożnie mówiąc paciorki” wyglądają w stronę stacji kolejowej czy „wóz znajomy na przedzie” nie wiezie szabru, któryby pozwolił opłacić długi zaciągnięte w sklepikach i pokryć wydatki związane z przeniesieniem rodziny do szczecińskiego Eldorado.

A tato nie wraca. Mimo, że było „pełno zbójców na drodze”, dojechał szczęśliwie do celu. Zameldował się w Wydziale Meldunkowym, znalazł mieszkanie, zgłosił je do Wydziału Kwaterunkowego i ponieważ na życzenie Mickiewicza był kupcem, rozpoczęł poszukiwania lokalu handlowego.

W dzielnicy nadrzecznej spotkali go dwaj zbójcy, a choć brody ich nie były długie, bo ich wcale nie mieli jak i kręconych wąsik, jednak „wzrok ich był dziki i suknia plugawa”, nawet bardzo plugawa. Na szczęście tato zostawił pieniądze w domu, tak że skończyło się na oddaniu blaszanego, wczoraj dla najmłodszej córki kupionego zegarka i starej, przedwojennej wykałaczkki z oprawionego w aluminiową skówkę gęsiego pióra, z której jeden ze zbójców zaraz na miejscu zrobił właściwy użytek, czyszcząc paznokcie swoich oddawna nie mytych rąk.

Po dwóch tygodniach pobytu udało się tacie zgłosić kilka lokali w Wydziale Handlowym, ale wydał w tym czasie wszystkie pieniądze na życie i okazyjne kupno na rynku, ładując towar na ten „wóz znajomy na przedzie”. Gdy mu powiedziano, że odpowiedź może być za trzy tygodnie, zaczął się starać o przepustkę na wyjazd, na co stracił pięć dni, bo z braku urzędników, lokali i kogoś z głową na karku zorganizowano jeden tylko punkt wydawania przepustek, a w celu przyłączenia jakiegostam pieczęci musiał iść do innego urzędu, bo delegowanie kogoś na miejsce wydawania nie było możliwe również ze względu na brak urzędników i wagę pieczęci (podobno około 100 kg).

Tak więc tato w ciągu tych pięciu dni po południu sprzedawał okazyjnie kupione rzeczy a przed południem wraz z innymi towarzyszącymi niedoli śpiewał przed biurem przepustek: „Ach, bierzcie wozy, bierzcie dostatek, tylko puszczać nas zdrowo!”

Pojechał wreszcie tato, przyjechał do domu, „skoczyły działki i krzyczą jak mogą: Tato, ach, tato nasz jedzie! Ten sobie mówi i ten sobie mówi, pełno radości i krzyku”. Tylko zamiast „rodzynek w koszyku” była-figa.

Po tacie zostało w Szczecinie mieszkanie i niedługo będzie przydzielony mu lokal handlowy. Ale tym razem już do Szczecina „tato nie wraca...”

Bo nie ma za co.

b. r.

Tymczasowy cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne: zwykłe — 3 zł za jedno słowo, tłuste — 5 zł za jedno słowo. Ogłoszenia lamowe: 1 cm o szerokości 1 kolumny — 40 zł, 1 cm o szerokości 2 kolumn — 75 zł, 1 cm o szerokości 3 kolumn — 100 zł, 1 cm o szerokości całej strony — 120 zł. Miejsce wybrane — 50 % drożej. Za terminowe umieszczenie ogłoszeń Adm inistracja nie odpowiada.